

# PIONEER PLX-500



Kilka japońskich firm sięga obecnie do swojej bogatej historii, aby przekonać współczesnych klientów, że już od dawna potrafią robić dobry sprzęt, w tym gramofony. Stosunkowo najmniej nawiązuje do swoich dokonań Pioneer, a też miały do czego. W swoim dorobku ma kilka perełek, jak choćby "tangencjalny" *PL-L1*. W podstawowym dziale Hi-Fi oferuje dwa, nie najnowsze już modele, *PL-30* oraz *PL-990* (kosztujący zaledwie ok. 600 zł). Ale w sekcji DJ znajdziemy dwa kolejne – *PLX-500* oraz *PLX-1000*; obydwa luźno nawiązują do formy Technicsa *SL-1200*, która inspiruje wielu producentów.

**P**rzynależność do kategorii DJ może zniechęcać, ale jest to pokłosie sytuacji sprzed dobrych kilku lat, gdy gramofon nie fascynował audiofilów, pozostając jednak w obszarze zainteresowań branży DJ. Model *PLX-500* jest duży, obudowa ma szerokość 45 cm. Charakterystyczny dla wszelkich „klonów” *SL-1200* jest talerz oraz duży pierścień do regulacji podstawy ramienia. W tym zakresie cenowym, napęd bezpośredni jest czymś unikalnym. Co istotne dla szybkiego rozkręcenia płyty z pozycji spoczynkowej, a także stabilizacji obrotów – odpowiada za nią system elektroniczny z czujnikami; hamulec elektroniczny zatrzymuje obroty po wciśnięciu przycisku Stop.

Aluminiowy talerz wygląda efektownie za sprawą „centkowanego” zewnętrznego kołnierza, będącego częścią klasycznego systemu stroboskopowej kontroli obrotów. Obserwowanie talerza było koniecznością przy ręcznej korekcie obrotów, tutaj za wszystko odpowiada elektronika, precyzyjnie ustalająca 33, 45, a nawet i 78 obr./min (przyciski), dodatkowo obroty można zmieniać w zakresie +/- 8% (za pomocą suwaka) – to już jednak gadżet z podwórka DJ albo okazja do niewinnej zabawy... Można np. posłuchać „She Loves You” Beatlesów w „naturalnej” prędkości (na oficjalnych wydawnictwach, oprócz niektórych wydań japońskich, utwór jest przyspieszony o kilka procent, oczywiście świadomie, decyzją Georga Martina z roku 1963).

Ramię należy do kategorii 9-calowej, a do tego jest w kształcie S. Główna jest dokręcana (możliwość jej wymiany zwiększa pole tolerancji gramofonu na różnego rodzaju wkładki). Do schematu *SL-1200* nawiązuje także konstrukcja kolumny i układu zawieszenia kardanowego, z dużą ramą i układem łożysk. Podstawa kolumny została wyposażona w duży pierścień, za pomocą którego (po zwolnieniu zapadki) możemy wygodnie wyregulować jej wysokość. Jest to jedno z najlepszych rozwiązań tego typu i dość wyjątkowe w tym przedziale cenowym (niełatwo tutaj w ogóle spotkać regulację VTA). Do regulacji nacisku igły służy już klasyczny, obrotowy ciężarek przeciwwagi, a dla anti-skatingu przewidziano wygodne pokrętko ze skalą.

*PLX-500* ma zainstalowany przedwzmacniacz korekcyjny dla wkładek MM, a także prosty przetwornik analogowo-cyfrowy (16 bit/48 kHz) i wyjście USB (dzięki któremu zgramy muzykę z winyli do komputera).

Gramofon jest dostarczany z zainstalowaną i skalibrowaną wkładką MM, nie ma na niej żadnych oznaczeń, a w materiałach firmowych odnalazłem jedynie wzmiankę o tym, że Pioneer oferuje (pod swoim szyldem) nowe igły. Podejrzewam na podstawie wyglądu, że jest to jakaś odmiana modelu *AT3600L* firmy Audio-Technica, przygotowana specjalnie dla Pioneera.

*PLX-500* jest dostępny w dwóch wersjach kolorystycznych – białej i czarnej.

### ODSŁUCH

Odsłuch *PLX-500* podzieliłem na dwa etapy. Na początku podszedłem do sprawy tak, jak pewnie zrobi to większość świeżo upieczonych właścicieli. Ustawiłem gramofon w trybie domyślnym, co oznacza działanie wbudowanego przedwzmacniacza phono. Dźwięk jest wówczas dociążony, poważny, a więc dobrze nasycony w niskich rejestrach. Sam bas może się podobać, jest podobny do tego, co można usłyszeć z *Alpha 100*, ale jeszcze ważniejsze są proporcje, cała perspektywa – a tę Pioneer przedstawia zdecydowanie inaczej. Środek ciężkości jest wyraźnie przesunięty w dół pasma, wysokie tony są delikatne (mówiąc delikatnie...), a mówiąc wprost – jest ich mało. To jednak dopuszczalna w tym zakresie recepta, aby wykreować „analogowe” brzmienie, może w formie uproszczonej, ale wciąż wyczekiwanej.

**Różnica względem wszelkich źródeł cyfrowych będzie ewidentna. Poprzez wycofanie góry pasma, na pierwszy plan wychodzi średnica, wokale są gęste i „obecne”.**

Wystarczy inny (może nie każdy, ale i niekoniecznie drogi) przedwzmacniacz phono, aby dostać więcej detalu, rytmu i oddechu, nie tylko przez lepsze otwarcie góry pasma, ale też dzięki bardziej „konkretnemu”, związemu brzmieniu basu. Wciąż jest to granie dość miękkie, unikające mocnych i ostrych akcentów, w każdej konfiguracji „bezpieczne”.

### PIONEER PLX-500

**CENA** 1500 zł  
**DYSTRYBUTOR** DSV  
[www.pioneer.pl](http://www.pioneer.pl)

**WYKONANIE** Formą i konstrukcją nawiązuje do słynnej rodziny *SL-7200*. Napęd bezpośredni, silnik z wysokim momentem obrotowym, efektowne 9-calowe ramię typu S.

**FUNKCJONALNOŚĆ** Trzy prędkości obrotowe z wygodnym, elektronicznym przełącznikiem, wbudowany przedwzmacniacz phono oraz przetwornik analogowo-cyfrowy i wyjście USB.

**BRZMIENIE** Miękkie, bezpieczne, z własną korekcją (MM) przyciemnione, z zewnętrznym preampem więcej rytmu i detalu.



*PLX-500* jest dostępny w dwóch wersjach – czarnej i białej – Pioneer zadbał o matę „pod kolor”.



Talerz to aluminiowy, dość lekki odlew, wewnętrzny kołnierz sugeruje pokrewieństwo z inną konstrukcją, z napędem paskowym.



Kolumna ramienia ma wbudowany wygodny system anti-skating (regulacja pokręteł) oraz, co unikalne w tej grupie gramofonów, możliwość zmiany parametru VTA (poprzez regulację wysokości kolumny).



*PLX-500* ma wbudowany przedwzmacniacz phono (ale można go wyłączyć), przewód sygnałowy zainstalowano, niestety, na stałe. Jest także wyjście USB, dzięki któremu zgramy muzykę do komputera.



Charakterystycznie ścięty, wzorzysty rant talerza i stroboskopowy system kontroli prędkości obrotowej nawiązują do słynnego *SL-1200*.



To jedyny w tej stawce gramofon z napędem bezpośrednim, talerz blokuje się na osi wyprowadzonej wprost z silnika.



Ramię typu S prezentuje się efektownie, a w zestawie otrzymujemy porządną, metalową headshell.